



Europejskie Spotkanie Młodzieży

Z modlitwą w Nowy Rok

tekst

GRZEGORZ BROŻEK

redaktor wydania

Za komuny każdy zagraniczny wyjazd, a w szczególności na Zachód, był egzotyką, czymś niezwykłym, bo i otrzymanie paszportu i wizy czasem graniczyło z cudem. Celem wyjazdów były często sanktuaria, w których człowiek doświadcza łaski. Dziś zagraniczne podróże spowszedniały; każdy może jechać, gdzie chce. Czy korzystamy z możliwości pielgrzymowania? O tym, gdzie, kiedy, po co i z kim warto jechać do miejsc świętych, piszemy na str. VI-VII.

Spotykali się na modlitwie i posiłkach. Dzięki wspólnocie z Taizé mieli wyjątkową okazję **powitać Nowy Rok w międzynarodowej religijnej wspólnocie.**

W grupie 9 tys. Polaków uczestniczących w spotkaniu w Brukseli ponad 1000 osób było z naszej diecezji. – To mój trzeci wyjazd na spotkanie organizowane przez braci z Taizé – zauważa Łukasz ze Sterkowca. – Dobrze zacząć Nowy Rok modlitwą i wyciszeniem, wspaniale też spotkać się z tak wielką grupą ludzi – dodaje. 31. Europejskie Spotkanie Młodzieży w Brukseli rozpoczęło się 29 grudnia i trwało do 2 stycznia. Były wspólne



JOANNA SADOWSKA

W Brukseli przebywało ponad 1000 diecezjan

modlitwy i spotkania w grupach. – Wróciliśmy bardzo zadowoleni. Jak co roku wszystko było doskonale przygotowane – mówi ks. Hieronim Kosiarski, duszpasterz akademicki z Tarnowa. Dla młodzieży niezwykle cenne były wspólne modlitwy

i atmosfera im towarzysząca oraz spotkania w grupach. – To okazja, aby przyrzeć się sobie z bliska i lepiej się poznać, a tym samym wyzwolić się z wielu narodowych stereotypów – podkreśla duszpasterz. **js**

Prezydent wielodzietnym ojcem



GRZEGORZ BROŻEK

RADŁOWSKA BIBLIOTEKA. Prezydencka „chrzcielna” książeczka ma wartość historyczną i sentymentalną

Zgodnie z dekretem z 1926 r., prezydent Ignacy Mościcki był ojcem chrzestnym każdego siódmego i kolejnego syna w rodzinie. Mieczysław Sroka z Woli Radłowskiej był ósmym synem w rodzinie. W imieniu prezydenta do chrztu trzymał go starosta brzeski. Jak wszyscy chrześniacy, Sroka otrzymał książeczkę bankową z wkładem 50 złotych. Niezrealizowaną oddał do biblioteki. Świadczy o historii, nadziejach na przyszłość, służebnym wymiarze polityki. – To był szlachetny i dobry pomysł prezydenta Mościckiego, aby realnie pomóc dzieciom z wielodzietnych rodzin. Wojna zaprzepięła te zamiary. Dziś chyba brakuje podobnych inicjatyw – mówi Zbigniew Marcinkowski, szef radłowskiej biblioteki. ■

Jubileusz Pasterza

DIECEZJA. 6 stycznia minęła 11. rocznica konsekracji bp. Wiktora Skworca. W Bazylice św. Piotra sakrę przyjął z rąk papieża Jana Pawła II. Z okazji jubileuszu 5 stycznia w seminarium odbył się koncert bożonarodzeniowy w wykonaniu chóru Pueri Cantores Tarnovienses oraz tarnowskiej orkiestry kameralnej, dedykowany Pasterzowi diecezji. Dzień później duchowieństwo i świeccy z całej diecezji dziękowali Bogu za 11 lat posługi bp. Wiktora Skworca w czasie Mszy św. w tarnowskiej katedrze. **gb**



GREGORZ BROZEK

Anioły z Piekieńka

DOBROCZYNNOŚĆ. Do tarnowskiego Domu dla Bezdomnych strażacy z OSP Piekieńko koło Tymbarku przywieźli ponad 400 kg używanej odzieży w bardzo dobrym stanie. Strażacy pomagają placówce od 4 lat. – To była już 5. nasza akcja charytatywna. Staramy się samych siebie i innych mobilizować do niesienia pomocy – mówi Andrzej Czernek, nacelnik OSP Piekieńko. W minionym roku strażacy m.in. wysłali szaty liturgiczne na Białoruś, zorganizowali też pomoc dla siostr nazaretanek na Ukrainie. **gb**



GREGORZ BROZEK

Na szczycie



JERZY KOWALSKI

KRYNICA. Półtora tysiąca ludzi z całej Polski wzięło udział w dorocznej Sylwestrowej Pielgrzymce Ludzi Gór na Jaworzynę Krynicką. – To okazja, by podziękować Bogu za mijający rok i prosić o łaski i opiekę w nadchodzącym – mówi ks. Stanisław Porębski, organizator pielgrzymki. Pielgrzymi po nabożeństwie w kościele zdrojowym wyszli na szczyt Jaworzyny, gdzie o 22.30 pod „goprówką” uczestniczyli we Mszy św. Po Eucharystii powitali Nowy Rok. **gb**

Szóstka na bis

SAMORZĄD DAJE SZKOŁĘ. Już po raz drugi tarnowskie Starostwo Powiatowe zajęło I miejsce w ogólnopolskim konkursie „Samorząd na 6”. Instytucje oceniane były pod względem współpracy z podległymi im placówkami oświatowymi, m.in. w zakresie dostępności

do Internetu, dofinansowywania wyposażenia szkół co do nowoczesnych urządzeń i oprogramowania, a także promocji placówek edukacyjnych. W konkursie, organizowanym przez Centrum Edukacji i Rozwoju „Efekty”, wystartowały 62 samorządy.

Dla Dzieciątka i dzieci



JOANNA SADOWSKA

ŻYWE BETLEJEM. Krowa, dwugarbny wielbłąd, lamy, owce, bażanty, kaczki oraz osioł – te zwierzęta na kilka dni zamieszkały w betlejemskiej szopce, wybudowanej na dziedzińcu klasztornym bernardyńców w Tarnowie. Przy jej budowie pomagała młodzież z VII LO. Szopkę można było odwiedzać do 6 stycznia. Zwierzęta pochodziły z gospodarstw agroturystycznych oraz z cyrku. Ofiary, złożone przez odwiedzających, zostały przekazane na rzecz kuchni dla ubogich, działającej przy bernardyńskim klasztorze. **js**

Bema pamięci roczny rapsod



JOANNA SADOWSKA

TARNÓW. 2009 rok będzie Rokiem gen. Józefa Bema. Uchwałę w tej sprawie przyjęła jednogłośnie Rada Miejska na wniosek tarnowskiego hufca noszącego imię wodza. W czerwcu minie dokładnie 80 lat od sprowadzenia do Tarnowa prochów J. Bema, które złożone zostały w mauzoleum w parku Strzeleckim. Jednym z głównych punktów obchodów roku Bemowskiego będzie polsko-węgierski zlot skautów i harcerzy, który odbędzie się pod koniec czerwca. **ak**

GOŚĆ TARNOWSKI
tarnow@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 33-100 Tarnów,
ul. Katedralna 1
TELEFON/FAKS 014 626 15 50
REDAGUJĄ: ks. Andrzej Turcek
– dyrektor oddziału,
Grzegorz Brożek, Joanna Sadowska

Pomóżmy klaryskom

Perła zagrożona

Kościół pw. Świętej Trójcy w Starym Sączu, zaliczany do pereł architektury sakralnej, pilnie potrzebuje remontu. Może się zawalić.

Zabytkowa świątynia przeszła już wiele modernizacji. – Dopiero co zakończyliśmy kolejny remont w naszym XIII-wiecznym kompleksie klasztornym, a już musimy myśleć o następnym – wzdycha s. Teresa Izworska, księżniczka klasztoru klarysek w Starym Sączu. Podczas montażu na dachu czujek pożarowych zauważono, że pokrycie kościoła jest bardzo zniszczone. Konieczna jest jego natychmiastowa wymiana, inaczej może dojść do zawalenia konstrukcji. Kontemplacyjnego zakonu nie stać na zakup potrzebnych materiałów. – Zwracamy się do wszystkich ludzi dobrej woli o przekazanie nam choćby drewna, które może być wykorzystane do renowacji dachu – proszą klaryski. Zakonnice można wesprzeć ofiarą finansową: Bank Spółdzielczy 54 881600012001000024240001, Klasztor Sióstr Klarysek, plac Świętej Kingi 1, 33-340 Stary Sącz, tel. 018 446 04 99. **ak**

GRZEGORZ BROZEK



Św. Jadwiga patronką Dębicy

Civitas Dei

Dębica jest pierwszym miastem w diecezji, dla którego decyzją Ojca Świętego ustanowiono orędowniczkę przed Bogiem.

Uroczystość nadania patronki, którą została św. Jadwiga Śląska, odbyła się 28 grudnia. – Św. Jadwiga od kilkuset lat jest patronką najstarszego kościoła i parafii w mieście, więc nie było potrzeby długo szukać patrona, skoro doskonały wzór do naśladowania na dzisiejsze

czasy mamy cały czas blisko nas – mówi ks. prał. Ryszard Piasecki, proboszcz parafii pw. św. Jadwigi. W czasie Mszy św. biskup tarnowski Wiktor Skworec przypomniał, że ustanowienie św. Jadwigi patronką miasta ma ważne znaczenie religijno-społeczne. – Zyskujecie przywilej, aby przez pośrednictwo

św. Jadwigi zwracać się do Boga w waszych intencjach, a przede wszystkim w sprawach waszego miasta, które już dawno, bowiem od 650 lat, związało swoje dzieje ze św. Jadwigą – mówił w czasie homilii do dębiczan bp Wiktor Skworec.

Mszę św. poprzedziła uroczysta sesja Rady Miasta

Zwrócił uwagę, że św. Jadwiga bliska jest z pewnością dzieciom i młodzieży, wszystkim kobietom, a zwłaszcza żonom i matkom, i ludziom odpowiedzialnym za życie społeczne. – Życzę, aby odtąd mieszkańcy Dębicy, razem z władzami samorządowymi, tworzyli *civitas Dei* – miasto Boże, w którym respektowane są prawa Boga i prawa człowieka; w którym rządzi prawo miłości i jako naczelna zasada dobra wspólnego – dodał bp Wiktor Skworec. Zdaniem Jana Borka, przewodniczącego Rady Miasta, otwiera się nowy etap w dziejach. – Prosząc o patronkę, zaciągamy zobowiązanie. Wierzę jednak mocno, że św. Jadwiga pomoże nam jeszcze bardziej pochylić się nad wszystkimi potrzebującymi, biednymi, opuszczonymi, dziećmi, młodzieżą, osobami starszymi – mówi J. Borek. **gb**

Święto matek i dzieci

Dom życia

Przez lata schronienie tu znalazło prawie 380 mam i tyleż dzieci.

W Tarnowie 29 i 30 grudnia świętowano 25-lecie istnienia Domu Samotnej Matki. Placówkę, która powstała z inicjatywy abp. Jerzego Ablewicza, od początku prowadzą siostry urszulanek. Z okazji jubileuszu do DSM przyjechały mamy, które przed laty znalazły w nim schronienie, rodzinny adopcynje oraz zakonnice. – Praca tutaj była dla mnie bardzo ważna, a zarazem ciekawa, choć było wiele momentów trudnych i zaskakujących – wspomina s. Janina Stańska, która posługiwała



Podczas Mszy św. jubileuszowej dary eucharystyczne niosły dzieci, których mamy przed laty znalazły schronienie w DSM

w domu 9 lat. – Trafiały do nas matki z różnych środowisk, niektóre bardzo skrzywdzone – dodaje. Jak przed laty, tak i dziś dom pomaga kobietom w trudnej sytuacji i ochronie życia. Przypominał o tym bp Wiktor Skworec podczas jubileuszowej Mszy św. w tarnowskiej katedrze. – Każde dziecko, które przychodzi na świat w Domu Samotnej Matki, potrzebuje naszej miłości i szacunku. Niech nasza

wspólna troska o ich życie będzie świadectwem, że wiążące są dla nas Boże przykazania, że szanujemy życie, że budujemy kulturę życia i miłości – apelował hierarcha. Równocześnie wezwał do modlitwy za ojców dzieci, które w domu przyszły na świat, a także za wszystkich mężczyzn, którzy zostają ojcami, aby po męsku i odważnie umieli się zmierzyć z wyzwaniem, jakim jest rodzina i ojcostwo. **js**



XIII-wieczny kompleks klasztorny wymaga ciążych remontów

JOANNA SADOWSKA

Program „Działaj lokalnie”

20 tysięcy godzin

Grantowy program „Działaj lokalnie” rozdaje stosunkowo nieduże pieniądze, ale **pobudza ludzką chęć do działania.**

Zakończyła się szósta edycja programu, który w regionie tarnowskim realizuje Centrum Animacji Społecznej „Horyzonty”. Za pozyskane środki powstały w regionie m.in. 4 place zabaw, 2 wiejskie siłownie, minikino, pieszy szlak turystyczny, 2 sceny plenerowe, szkoła wędkowania, folder potraw regionalnych i album. – Program jest jednak przede wszystkim szkołą współpracy

wszystkich, którym zależy na dobru wspólnym: samorządu i mieszkańców. Zasadniczym efektem jest to, że widząc potrzeby, ludzie nie czekają, aż ktoś to zrobi, ale sami zaczynają działać – mówi Agnieszka Poliwka z CAS „Horyzonty”. W każdej gminie grupy miały do dyspozycji 10 tys. złotych, z czego połowę dawał samorząd. – Dokładając do pieniędzy wartość własnej pracy, ludzie kilkakrotnie pomnożyli środki, jakie gmina przeznaczyła na ten cel – mówi Kazimierz Kurczab, wiceburmistrz Tuchowa. Wszyscy uczestnicy programu przepracowali ponad 22 tys. godzin. Pozytywne doświadczenia owocują powstawaniem nowych inicjatyw. – Współpraca zadziałała, więc rodzą się pomysły na nowe

GRZEGORZ BROŻEK



Podsumowaniu programu towarzyszyła wystawa – prezentuje A. Poliwka

przedsięwzięcia – dodaje Marian Kurek, sekretarz gminy Dębno. Chętnych do współpracy nie brakuje. – Kluczowe jest budowanie czy odbudowywanie więzi lokalnych: między sąsiadami, mieszkańcami jednej ulicy czy wsi, bo

potrafiąc się dogadać, będą umieli zmieniać na lepszą rzeczywistość wokół siebie – dodaje A. Poliwka. A w tym pieniądze nie są najważniejsze. Nabór nowych wniosków rozpocznie się znów od kwietnia.

gb

Punkt Informacji Europejskiej

Lepiej wiedzieć

Niewiedza z reguły szkodzi. Także ta dotycząca Unii Europejskiej. Dlatego w Tuchowie powstał punkt „Europa Direct”.

Takich placówek, które są oficjalnymi, terenowymi przedstawicielstwami Komisji Europejskiej w całej Polsce od stycznia jest nieco ponad 30. – Głównym celem ich istnienia jest informacja. Z jednej strony obywatele mogą zaczerpnąć

wiedzy na interesujący ich temat bezpośrednio u źródła. Z drugiej strony punkt będzie także prowadził ankiety, zbierał opinie ludzi dotyczące działań Unii czy unijnego prawodawstwa – mówi Janusz Kowalski, dyrektor tuchowskiego Domu Kultury, w którym zlokalizowany jest Punkt Informacji Europejskiej. Zaletą placówek jest zatem możliwość otrzymania obiektywnej wiedzy, a nie jej interpretacji, dokonanej na przykład przez urzędników. – Zdarza się, że w urzędzie piętrzą trudności, mówiąc, że to Unia tego wymaga. Dotyczyło to choćby warunków hodowli trzody chlewnej. Potem dowiedziałem się, że był to polski wymysł – żali się Jan, rolnik spod Grybowa. Janusz Kowalski podkreśla, że punkt „Europa Direct” jest właśnie po to, aby dawać rzetelne odpowiedzi na pytania. – Poza dyżurami planujemy wydawanie publikacji, a także szkolne lekcje i imprezy poszerzające naszą wiedzę o Unii. Wszyscy potrzebujemy jej więcej – dodaje Kowalski. Także po to, bo aby ją krytykować, trzeba wiedzieć.

gb



Potrzebujemy więcej wiedzy na temat Unii – uważa Janusz Kowalski

Tajemnice sądeckiej bazyliki

Dzieje matki

Choć dzieje nowosądeckiej kolegiaty są już niezłe znane, to prawdopodobnie bardzo dużo zostało jeszcze do odkrycia.

Przy Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie zawiązał się zespół badań nad Sądecczyzną, a w jego ramach panel poświęcony sądeckiej kolegiacie. Poważny udział w tym przedsięwzięciu ma Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu. – W ogóle niezbadaną rzeczą jest mecenat, a zatem różnego rodzaju fundacje. Chcemy opisać także życie religijne przy kolegiacie oraz funkcjonowanie różnego rodzaju bractw. Opisanie domagają się też protokoły powizytacyjne, a zatem również inwentarz materialny kolegiaty. Do zbadania jest inkastelacja bazyliki, czyli nadanie jej charakteru obronnego. Dlatego będą prowadzone prace archeologiczne. Plany są ambitne – opowiada Robert Ślusarek, dyrektor Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu. Odkrycie kolejnych elementów historii pierwszego sądeckiego kościoła

pozwoли poszerzyć wiedzę o mieście i regionie, dla których nadal kolegiata była i jest matką. gb



Bazylika św. Małgorzaty w Nowym Sączu



www.piosenka.diecezja.tarnow.pl

Muzyka dla ducha

W Boże Narodzenie pojawiła się w wirtualnej rzeczywistości diecezjalna strona chrześcijańskiej muzyki młodzieżowej.

Dostępna jest pod adresem: www.piosenka.diecezja.tarnow.pl. Głównym zamysłem jej powstania było stworzenie możliwości zaprezentowania się przez scholę i młodzieżowe zespoły muzyczne. – Chodzi zatem o promocję chrześcijańskiej muzyki w ogóle, a także grup i zespołów ją wykonujących – mówi ks. Paweł Płatek, diecezjalny duszpasterz młodzieży. Na razie na stronie prezentuje się kilkanaście grup z diecezji. Można w formacie mp3 posłuchać muzyki, którą wykonują, obejrzeć zdjęcia, a także klipy wideo. Będą tu również informacje o konkursach czy festiwalach. – Ta strona to także sposób ewangelizacji wszystkich, którzy interesują się muzyką. Tym bardziej że będziemy publikować indywidualne dokonania grup, świadectwa ich członków, etc. – dodaje ks. Płatek. Strona ta to także pomoc – na przykład dla organizujących parafialne imprezy – w wyborze zespołu, który warto zaprosić. **jp**

Tarnowskie hospicjum domowe

To też życie

Kiermasze, turnieje sportowe, kwesty podczas koncertów czy meczy. Pomysłów jest wiele, cel jeden – **pomoc podopiecznym hospicjum domowego.**

Od 2001 roku w Tarnowie istnieje hospicjum domowe im. bł. Fryderyka Ozanama. Jego podstawową działalnością jest bezinteresowna opieka medyczna, pielęgnacyjna i duszpasterska troska wobec osób w terminalnym stanie choroby nowotworowej, a także wsparcie dla rodziny chorego. – Naszych 60 wolontariuszy pomaga 100 osobom; najstarsza podopieczna ma 97 lat, najmłodsza 15 – wylicza s. Lidia Lupa z tarnowskiego hospicjum. To chorzy z Tarnowa i okolic: Wierzchosławic, Zabawy, Biadolin Radłowskich, Łętowic. Hospicjum istnieje dzięki ofiarom osób indywidualnych i wsparciu firm. Z myślą o nich członkowie grona pedagogicznego i młodzież z Zespołu Szkół Mechaniczno-Elektrycznych z Tarnowa przygotowali w grudniu kiermasz świąteczny. Również w grudniu



Żółte koszulki to znak rozpoznawczy wolontariuszy hospicjum

Towarzystwo Piłkarskie „Gacucie” wraz z Zespołem Szkół Licealnych i Zawodowych nr 2 w Tarnowie zorganizowało piłkarski turniej charytatywny. Udało się zebrać 15 tys. zł, które przeznaczone zostaną m.in. na zakup koncentratorów tlenu. Bo hospicjum to również wypożyczalnia sprzętu medycznego. – A w naszych magazynach jest go

coraz mniej, bo wszystko poszło do chorych – zauważa zakonnica. Z 46 specjalnych łóżek obecnie zostało tylko jedno. Potrzeby są ogromne. Ale nie brakuje też pomysłów, jak pomóc. Już 8 lutego w tarnowskim teatrze zorganizowany zostanie kolejny koncert charytatywny. To inicjatywa dr. Jacka Roika i okazja do wsparcia dzieła. **ak**

Warto się zastanowić



felieton

KS. ZBIGNIEW ADAMEK

zadamek@is.net.pl

Gdy na naszą głowę spłynęła woda chrztu świętego i nad nami otwały się bramy nieba, każdego z nas, odzianego wówczas w godową szatę łaski uświęcającej, Bóg uznał za swoje umiłowane dziecko. Zrobimy wszystko, by patrząc na nasze życie, wciąż mógł mieć w nas upodobanie. Tak będzie, jeśli wypełnimy dane nam polecenie okazywania posłuszeństwa Jezusowi Chrystusowi, Jego umiłowanemu Synowi. ■

„Gość Niedzielny” poleca

MTV i RDN

Niedzielne Anioły

W programie m.in. o nowościach w Internecie, czyli o diecezjalnej, młodzieżowej stronie muzycznej „Muzyka dla ducha”, MTV, 11 I, godz. 14.15, www.star.net.pl.

RDN Religia

W radiu dużo dobrej muzyki chrześcijańskiej oraz informacje z życia Kościoła tarnowskiego i powszechnego. Ponadto biblista ks. prof. Michał Bednarz w audycji pt. „Zrozumieć św. Pawła” wprowadza nas w życie i posługę Apostoła Narodów. RDN Religia: <http://radiointernetowe.net:7002>, <http://radiointernetowe.net:7002/listen.pls>. ■





GRZEGORZ BROŻEK



Śladem Abrahama

DIECEZJALNE DUSZPASTERSTWO PIELGRZYMKOWE. Abraham usłyszał w sercu głos Boga, który nakazał mu wyjść z domu i pielgrzymować. Dzięki temu wszedł w posiadanie ziemi Kanaan. Warto otworzyć się na ten wewnętrzny głos wyprawiający nas na drogę duchowej łaski.

tekst

GRZEGORZ BROŻEK

grzobek@goscnieдельникny.pl

Tym, którzy usłyszeli Boże wezwanie do pielgrzymowania, od lat służy Diecezjalne Duszpasterstwo Pielgrzymkowe przy sanktuarium w Porąbce Uszewskiej kierowane przez ks. prał. Czesława Konwenta. – Zaczęło się ponad 20 lat od tego, że jeszcze jako kustosz sanktuarium MB z Lourdes organizowałem pielgrzymki do francuskiego Lourdes. Wyjeżdżaliśmy regularnie z parafianami, ludźmi z diecezji i spoza niej – opowiada ks. Konwent. Sam w Lourdes z grupami był jak dotąd 116 razy. Lata zebranych przez tego kapłana doświadczeń zaowocowały tym, że biskup tarnowski Wiktor Skworec, mając na uwadze dobro duchowe wiernych, w 2001 roku powołał do życia Diecezjalne Duszpasterstwo Pielgrzymkowe. – Czas pielgrzymki jest okazją do wejścia w ten wymiar rzeczywistości, który często umyka nam w codziennym zabieganiu. Dlatego

zachęcam was bracia i siostry do tego, aby planując pielgrzymkę pomyśleć o jej właściwym wymiarze duchowym i skorzystać z doświadczeń i pomocy osób odpowiedzialnych za Diecezjalne Duszpasterstwo Pielgrzymkowe – apelował u początków działalności biura biskup tarnowski. To słowa nadal aktualne.

Szlaki kilku kontynentów

Z roku na rok z oferty duszpasterstwa w Porąbce Uszewskiej korzysta coraz więcej pielgrzymów. W ostatnim roku ponad 2 tysiące. – Nadal najbardziej popularnymi kierunkami wyjazdów są Włochy, czyli Rzym i San Giovanni Rotondo oraz kilka innych nawiedzanych po drodze sanktuariów. Ostatnio jednak mieliśmy bardzo wielu chętnych na wyjazdy do Ziemi Świętej – opowiada Halina Wróbel, asystent duszpasterstwa. Poza tym z Porąbki Uszewskiej można wybrać się na pielgrzymkę autokarową po sanktuariach maryjnych Europy, ale też śladami św. Pawła do Grecji i Turcji oraz do największego sanktuarium obu Ameryk – Guadalupe. – Mamy z góry ustalone terminy, z których

korzystają pielgrzymi indywidualni. Dla zgłaszających się grup organizujemy odrębne wyjazdy, także z możliwością zmiany programu – dodaje H. Wróbel. W biurze duszpasterstwa telefon dzwoni niemal cały czas. To przede wszystkim pielgrzymi indywidualni. Ludzie zwykle dokładnie wiedzą, dokąd i kiedy chcą jechać. Podobnie jest z grupami.

Choć wyjazdy kosztują, choć ogranicza ludzi także stan zdrowia, to jednak pielgrzymowanie jest przede wszystkim kwestią wewnętrznej dyspozycji, chęci, pragnienia. – Kiedy w młodości czytałam o objawieniach z Lourdes, nie myślałam, że tam kiedykolwiek będę. Poruszając się na wózku, nauczyłam się rezygnować z wielu rzeczy. Jednak rozważywszy za i przeciw, pojechałam, a Diecezjalne Duszpasterstwo zrobiło wszystko, by podróż była bezpieczna, wygodna i jak najmniej męcząca – wspomina Jolanta Gorczowska z Piwnicznej. W sprawach finansowych bywa podobnie. Trzeba ustawić priorytety, aby znaleźć środki na wyjazd. Pielgrzymowanie ma bowiem ogromny wpływ na życie ludzi

wierzących. Dlatego warto, kosztem wyrzeczeń, choćby raz wybrać się na pielgrzymkę życia. Zdaniem wicedyrektora duszpasterstwa ks. Piotra Fiksaka, pielgrzymka, czyli rekolekcje w drodze, nawiedzenie miejsc świętych, słuchanie orędzia związanego z miejscami świętymi i modlitwa to dla wierzących duża dawka duchowej energii. – Bycie na miejscu, bezpośredni kontakt znacznie silniej oddziałują na ludzi niż słowa, które usłyszą w ten temat z ambony w swej parafii. Poza tym pielgrzymi ofiarowują w swoich intencjach trud podróżowania. Wypraszą sobie zatem duchowe owoce – podkreśla ks. Piotr.

Piąta Ewangelia

W minionym roku z duszpasterstwem tyle samo pielgrzymów co do Włoch udało do Ziemi Świętej. – Te wyjazdy, prowadzone przez znakomitych przewodników-bibliotów, to nie tylko poznawanie Ziemi Świętej, tej Piątej Ewangelii, ale intensywny program duchowy, łącznie z nauką czytania Pisma Świętego – mówi ks. Konwent. Kiedyś w biurze zadzwonił telefon. W słuchawce głos Jana z okolic Tarnowa. Na Ziemię Świętą namówili go znajomi. Pojechał. – Ja bardzo dziękuję za ten wyjazd. Byłem człowiekiem Zenona Kosidrowskiego, swój światopogląd kształtowałem na podstawie jego „Opowieści biblijnych”, ale po kilku dniach tam doznałem ośnienia, że przecież Ewangelia to najprawdziwsza



ARCHIWUM GN



ARCHIWUM GN

Do Lourdes ks. Konwent zawiózł już ponad 100 grup pielgrzymkowych. Po prawej: Tarnowscy pielgrzymi w Jerozolimie. Po lewej: Sierpień 2008. Spotkanie biskupa tarnowskiego Wiktora Skworca z pielgrzymami wyjeżdżającymi na diecezjalną pielgrzymkę do Lourdes

z prawd i ja rzeczywiście kroczę śladami Chrystusa. Wróciłem jako inny człowiek – usłyszał ks. Konwent w słuchawce. Janina Frąć z Nieczajnej do Ziemi Świętej także z pojechała z duszpasterstwem. – Każde miejsce, w którym się znajdowałam, umacniało moją wiarę. Widziałam i modliłam się w miejscach, gdzie narodził się Chrystus, gdzie mieszkał, gdzie żył, pracował, nauczał, wzywał do nawrócenia. To było moje największe marzenie, aby stąpać po ziemi, po której chodził Jezus Chrystus. I spełniło się – wspomina. To marzenie także wielu innych wierzących ludzi. Coraz bliższe realizacji. – U nas,

na południu, potrzebę pielgrzymowania często odczuwają ludzie niezamożni. Żeby im umożliwić wyjazd, pamiętając, jak wiele darów duchowych kryje się w pielgrzymowaniu, opracowaliśmy niedawno krótszy, tygodniowy program pobytu w Ziemi Świętej. Cenowo znacznie przystępniejszy – opowiada ks. Piotr Fiksak.

Często z pielgrzymiego szlaku, mimo cały czas tych samych wpisów w paszporcie, wracają inni ludzie niż wyjechali. Choć pielgrzymowanie wymaga znoszenia trudów, ponoszenia kosztów, to duchowe doświadczenia zebrane na szlaku są bezcenne. ■

Rozstrzygnięcie konkursu

Zgodnie z obietnicą dziś rozstrzygamy ogłoszony 14 grudnia konkurs Z „Gościem” do Ziemi Świętej. Oto poprawne odpowiedzi na kolejne pytania:

1. Pawła z Tarsu z pierwszym królem Izraela Saulem łączyło to samo imię oraz pochodzenie z tego samego pokolenia Beniamina.
2. Paweł studiował żydowskie Prawo w Jerozolimie u Gamaliela.
3. Najstarszym pismem Nowego Testamentu jest Pierwszy List do Tesaloniczan.
4. O tym, że ukazał mu się zmartwychwstały Jezus Chrystus, Paweł pisze w Pierwszym Liście do Koryntian.
5. W Dziejach Apostolskich znajdują się trzy wersje opowiadające o wydarzeniu, jakie dokonało się w życiu Pawła pod Damaskiem: Dz 9,3–16; Dz 22,3–21; Dz 26,9–18 (uwzględniliśmy także sigła określające węższe fragmenty).

Do 31 grudnia nadeszło do nas równo sto kartek pocztowych. 72 były z prawidłowymi odpowiedziami. W drodze losowania zwyciężczynią została **Anna Sumara z Tarnowa** i to ona pojedzie na 7-dniową pielgrzymkę do Ziemi Świętej, którą ufundowało Diecezjalne Duszpasterstwo Pielgrzymkowe z Porąbki Uszewskiej.

Czas oddany Panu Bogu

Z ks. prał. Czesławem Konwentem, dyrektorem Diecezjalnego Duszpasterstwa Pielgrzymkowego, rozmawia Grzegorz Brożek.

GRZEGORZ BROŻEK: Po co ludzie pielgrzymują?

Ks. Czesław Konwent: – Wyjazd na pielgrzymkę jest nie tylko wycieczką krajoznawczą, ale od zamierzonych czasów udanie się na pątniczy szlak, bez względu na cel wędrowki, miało być poszukiwaniem Boga, nawiązaniem z Nim duchowego kontaktu na modlitwie. Tak jest do dziś. Pielgrzymka to czas wzrastania duchowego, bo wyjeżdżamy, pozostawiając za sobą na jakiś czas codzienne

sprawy, a zanurzamy się w modlitwie, w refleksji. To także czas łaski.

Czy Księdza zdaniem pielgrzymka jest wystarczająco wykorzystywana?

– Wydaje mi się, że – mając na uwadze także eklezjalny, wspólnototwórczy wymiar pielgrzymek – warto bardziej uwzględnić ich organizowanie w duszpasterstwie parafialnym.



GRZEGORZ BROŻEK

Mamy kilka parafii, takich jak Łososina Dolna, Łącko, Lipnica Murowana, Brzeźnica, Szczepanów, Mielec, które regularnie organizują grupy i wyjeżdżają. Proboszczowie tych wspólnot często opowiadają, jak dobre owoce w duszpasterstwie przynosi pielgrzymowanie. Bez wątplenia pielgrzymka

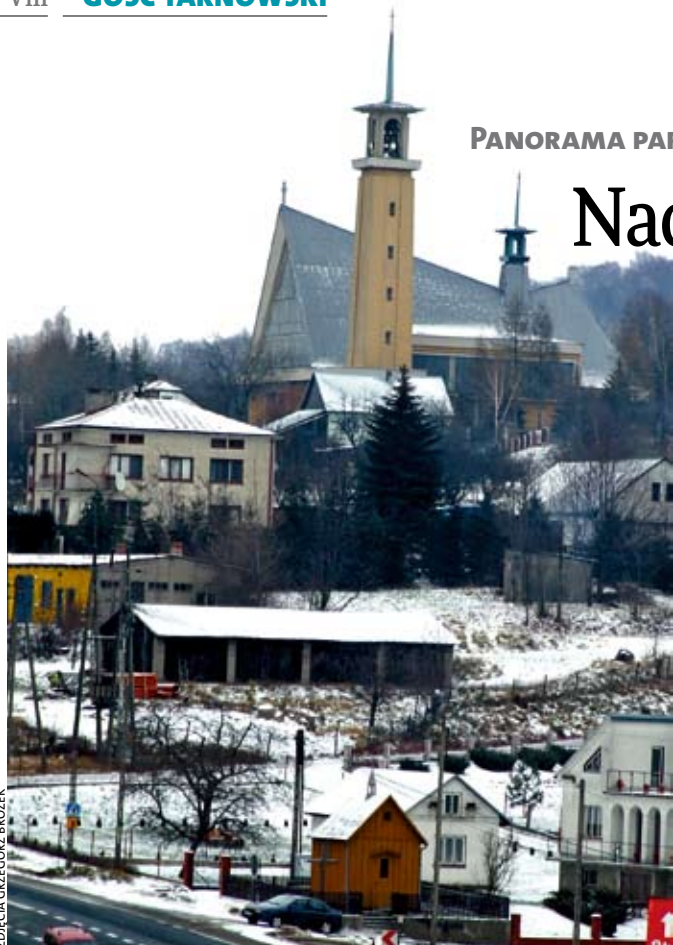
to dziś doskonała forma otwarcia się ludzi na siebie, formowania, prowadzenia duszpasterskiego wiernych.

Wielu ludzi ograniczają ich możliwości finansowe. Czy tę barierę da się jakoś przełamać?

– Pielgrzymowanie to przede wszystkim kwestia chęci. Poza tym im więcej ludzi decyduje się wyruszyć na pątniczy szlak, tym koszty dla wszystkich stają się niższe. Problemem bywa to, że wielu z tych, których na to stać, którzy mogliby pielgrzymować, nie odczuwa takiej potrzeby. Ci jednak, którzy chcą, na różne sposoby organizują sobie środki na realizację swego pragnienia, także rezygnując na przykład z używek etc. Ukazywanie pielgrzymki do miejsc świętych jako szansy na odnowienie życia wpływa na to, że na wyjazdy decyduje się coraz większa liczba ludzi. Zapraszam, by w ten wymiar pastoralny pielgrzymowania włączyły się parafie i różne stowarzyszenia katolickie. ■

PANORAMA PARAFII pw. Przemienienia Pańskiego w Podgrodziu

Nadzieja w wejrzeniu



ZDJEŃCIE GRZEGORZ BROŻEK

Przykład Podgrodzia świadczy o tym, że **rzeczy bolesne bywają czasem zaczynem radosnej przyszłości.**

Podgrodzie leży przy międzynarodowej trasie E4 między Dębicą a Pilznem. W 1846 roku nie ominęły miejscowości dramatyczne wydarzenia rabacji. Na drodze miejscowi chłopcy mieli złapać dziecica z Zasowa i tu pozbawić go życia. Ponad 20 lat później Wojciech Sudyk, syn prowodyra tamtych wydarzeń, ufundował drewnianą, niewielką, mieszczącą kilka osób,

kapliczkę jako akt ekspiacji, wynagrodzenia Bogu za czyny ojca. – No i od tej kapliczki zaczęło się tu duszpasterstwo, bo najpierw ludzie sami gromadzili się na majówki i Różaniec, a już w połowie XX wieku w niedziele odprawiano tu regularnie Msze św. Od 1970 roku opiekę nad podgrodzianami sprawował ks. Władysław Tokarczyk, ówczesny wikariusz z Dębicy, który dwa lata później został rektorem przy tej kaplicy i zaczął tworzenie parafii – opowiada dzisiejszy proboszcz ks. Jan Michalik. Budowa kościoła rozpoczęła się w 1976 roku, kiedy wspólnota otrzymała w końcu pozwolenie świeckich władz, wydeptane w województwie i Warszawie.

Niewielka, licząca niespełna 1400 wiernych, wspólnota otacza wielką czią Jezusa w tajemnicy Przemienienia. – W głównym ołtarzu mamy obraz – kopię wizerunku sądeckiego, która na czas renowacji pierwowzoru w latach 70. XX wieku zastępowała wizerunek w Nowym Sączu. Do nas trafiła w 1972 roku – opowiada ks. Michalik. Do Przemienionego Jezusa przyjeżdżają ludzie z całej okolicy, nie tylko w czasie odpustu.

– Często w ciągu roku widzę obcych kłęczących na kolanach przed Jezusem Przemienionym, zdarza się, że ci spoza wspólnoty zamawiają także Msze św. w naszym kościele – dodaje proboszcz podgrodzki. Miejscowi na co dzień wpatrują się w ten wizerunek i starają się swe życie przemienić. – Cały rok regularnie spotykamy się na modlitwie i formacji. Włączamy się także w diecezjalne akcje. Staramy się też wymyślać własne sposoby wspierania dzieła misji – mówi Lucyna Sikora, opiekunka prawie 40-osobowej grupy misyjnej dzieci i młodzieży. Dorośli skupieni są w Caritas, Akcji Katolickiej i różach różańcowych. Dużo wyjechało za granicę. Reszta pracuje w Pilźnie i Dębicy. Boją się jednak o przyszłość. W parafialnej świątyni zawsze oparcie i nadzieję znajdują w oczach Przemienionego.

Msze św. w naszym kościele – dodaje proboszcz podgrodzki. Miejscowi na co dzień wpatrują się w ten wizerunek i starają się swe życie przemienić. – Cały rok regularnie spotykamy się na modlitwie i formacji. Włączamy się także w diecezjalne akcje. Staramy się też wymyślać własne sposoby wspierania dzieła misji – mówi Lucyna Sikora, opiekunka prawie 40-osobowej grupy misyjnej dzieci i młodzieży. Dorośli skupieni są w Caritas, Akcji Katolickiej i różach różańcowych. Dużo wyjechało za granicę. Reszta pracuje w Pilźnie i Dębicy. Boją się jednak o przyszłość. W parafialnej świątyni zawsze oparcie i nadzieję znajdują w oczach Przemienionego.

Grzegorz Brożek

Zdaniem proboszcza



– Problemem parafii jest to, że powoli się starzeje. Młodzi kształcą się i często

na zawsze opuszczają Podgórz. Starsi powoli odchodzą na drugą stronę życia. Mamy we wspólnocie dość dużo, bo około 70 wdów. Dorośli za chlebem wyjeżdżają za granicę. Skutki wyjazdów są takie same jak wszędzie. Mimo kłopotów, a dzięki ofiarności i wsparciu parafian mogliśmy i możemy nadal przeprowadzać konieczne prace. W ostatnim czasie zrobiliśmy parking przykościelny, odwodnienie kościoła i plebanii, ogrodzenie świątyni, wyłożenie kostką chodnika procesyjnego i drogi do kościoła, remont wieży i posadzki. To bardzo dużo jak na małą i niezamożną parafię. Pomagają nam też czasem duże firmy, które znajdują się na terenie parafii. Niedawno od jednej z nich, zajmującej się spedycją międzynarodową, parafia otrzymała organy. To duża pomoc.

Ks. Jan Michalik

urodził się 8 sierpnia 1945 roku w Wojnarowej. Święcenia kapłańskie przyjął w 1969 roku. Jako wikariusz pracował w Woli Baranowskiej, Łątku, Krościenku i Mielcu. Od 1985 roku przez 10 lat był proboszczem w Jamach koło Radgoszczy. W Podgrodziu prowadzi parafię od 1995 roku.

Duszpasterstwo zaczęło się od kapliczki przy drodze
PONIŻEJ: Liczna grupa misyjna to duża radość parafii

Zapraszamy na Msze św.

W NIEDZIELE: 7.30, 10.00, 15.00 (latem o 16.00)

W DNI POWSZEDNIE:

7.00 – poniedziałek, wtorek oraz piątek i sobota; środa i czwartek o **16.00 (18.00 latem)**

ODPUST ku czci Przemienienia Pańskiego – **niedziela przed 6 sierpnia**

